

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opisła pocztowa uliczona ryczałtem

Rok III Nr 172 (602)

Łódź, sobota 28 czerwca 1947 r.

CENA 3 ZŁ

SEJM UCHWAŁIŁ BUDŻET

REPLIKA TOW. PREMIERA CYRANKIEWICZA

WARSZAWA (SAP). Na początku wczorajszego posiedzenia posłów Wójcik i Gessing (PSL) wniosą o uzupełnienie protokołu, skreślonymi ustępami ich przemówień. Wniosek upada.

Wicemarszałek Barcikowski odczytuje pismo ministra bezpieczeństwa publicznego. Pismo stwierdza, że zarzuty w stosunku do pracowników BP, postawione przez posła Mikołajczyka w Sejmie nie odpowiadają prawdzie, osoby przez wymienione nie pracują w organach Bezpieczeństwa. Stwierdzenie to poparte jest szczegółowymi wyjaśnieniami.

Z kolei wicemarszałek Barcikowski odczytuje pismo gen. Paszkiewicza. Pos. Paszkiewicz uważa zarzuty posła Mikołajczyka w związku z kampanią 1939 r., jak również zarzuty udziału w sanacyjnych wyścigach przeciwko chłopom w 1937 roku za nieprawdziwe i prosi marszałka o skierowanie sprawy do Sądu Honorowego.

Tow. pos. Kliszko (PPR) składa oświadczenie na temat zarzutów posła Mikołajczyka przeciw PPR.

Po tych oświadczeniach przysięgano do porządku dziennego. Przemawiają mowcy z ramienia rządu. Min. rolnictwa Dąb - Kociol stwierdza, że rząd i ministerstwo rolnictwa dokładają wszelkich wysiłków, aby sprostać zadaniom chwili. Rolnictwo, oparte o indywidualną własność chłopską, jest i pozostanie przedmiotem opieki rządu.

W imieniu min. sprawiedliwości przemawiał wicemin. Chajin, oświadczając, że ministerstwo zdaje sobie sprawę, iż normalizacja życia wymaga ujednolicenia wymiaru sprawiedliwości, ale będzie to możliwe dopiero wówczas, gdy zaistnieje gwarancja demokratyzowania aparatu sądowego.

Na straży równowagi finansowej

Następnie przemawiał min. skarbu tow. Dąbrowski: „Osiągnięcie równowagi budżetowej jest pozytywnym”.

W roku bieżącym ministerstwo przystąpi do rozwiązania zagadnienia norm kapitałów obrotowych przemysłu.

Nieprawdą jest, jakoby wieś była pokrzywdzona na rzecz miasta. Z UNRRA wieś otrzymała w 1946 roku o 15 miliardów więcej, niżeli miasto.

Poprawa sytuacji materialnej pracowników musi postępować stopniowo, bez naruszenia równowagi budżetu. Przerosty administracyjne są likwidowane. Wydatki budżetowe są realizowane w granicach środków i możliwości. Rząd przeciwstawia się projektom tworzenia dodatków od podatków na rozmaite cele: jest to sprzeczne z pojęciami planowej gospodarki skarbowej.

Budżet jest wynikiem wspólnej pracy rządu i parlamentu, wyrazem troski o potrzeby państwa i lud finansowy. Ministerstwo będzie stało na straży równowagi finansowej i będzie się starało objąć budżetem i planem finansowym wszystkie zjawiska gospodarcze.

Po przerwie wicemarsz. Barcikowski udzielił głosu tow. premierowi Cyrankiewiczowi.

Zagadnienia podstawowe

„Wysoka Izbo. Zbliża się głosowanie nad budżetem. Prawie wszystkie sprawy podniesione w dys-

kusji zostały wyjaśnione i znalazły odpowiedź w wypowiedziach klubowych. Pragnę także zwrócić uwagę na dyskusję w poszczególnych komisjach. Wszystko co było w toku obrad pozytywną krytyką, względnie pozytywną doradą dla rządu będzie przez rząd wzięte pod uwagę”.

Następnie tow. Premier przechodzi do wyjaśnień ogólnych. Pierwsza rzecz to zagadnienie rentowności przemysłu: „Przemysł nasz roz-

wija się szybciej niż w innych krajach europejskich dotkniętych okupacją, podobnie jak i wydajność pracy. Za rok 1947 są dane na to, że będą nadwyżki i wpłaty do skarbu państwa. Wpłaty te są realne, wbrew twierdzeniom niektórych posłów PSL. Rozliczenia eksportowe i importowe przemysłów państwowych wskazują, że świadczą one na rzecz całości gospodarki narodowej a w szczególności na rzecz

rolnictwa i wyżywienia ludności — kilkanaście miliardów złotych. Drugie zadanie, to sprawa stosunku miasta i wsi. Polityka gospodarcza rządu zmierza konsekwentnie do rozwoju przede wszystkim tych gałęzi przemysłu, które mają decydujący wpływ na rozwój wsi. Faktem jest, że państwo okazało olbrzymią pomoc rolnictwu, przede wszystkim do zagospodarowania Ziemi Zachodnich i zniszczonych ziem dawnych. Próby przeciwsta-

wienia miasta i wsi są próbą pokłócenia chłopu z robotnikami, i nieodpowiedzialną demagogią, skazaną na pełne niepowodzenie.

Trzecie zagadnienie to sprawa spółdzielczości. W nowych warunkach szukamy dla spółdzielczości nowych, własnych dróg rozwojowych. Proces ten nie zawsze przechodzi gładko, wywołując różnice zdań. Wierzę, że przy ogólnym nastawieniu rządu, spółdzielczość będzie mogła rozwijać się coraz lepiej i będzie coraz mocniejsza.

Wreszcie zagadnienie modelu gospodarczego i sektora prywatnego. Rząd określił model gospodarczy Polski, określił udział inicjatywy prywatnej w tym modelu. Walka ze spekulacją nie jest zmianą modelu, nie jest ograniczeniem sektora prywatnego, jest walka o zaprowadzenie ładu i porządku gospodarczego w kraju.

Rząd będzie kontynuował politykę szybkiej odbudowy miast i wsi, podniesienia poziomu bytu ludności pracującej i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.

Sprawy oświatowe — mówił premier — wielokrotnie były poruszane przez posłów. Większość posłów pozytywnie ustosunkowała się do tych prac. Dlaczego ustosunkował się negatywnie klub katolicko-społeczny? Czy to chodzi o stosunek szkoły do religii? Oczywiście nie. Na tym odcinku może być raczej mowa o przerostach w kierunku odwrótnym. Stan posiadania sfer katolickich na tym odcinku jest tak wielki, że wywołuje w Wysokiej Izbie reakcję w formie postulatów dotyczących szkoły.

W sprawie Szkół Wyższych tow. Premier powiedział co następuje: Zaden światopogląd na uniwersytetach nie będzie uznany za jedyny i wyłączny. Żadna nauka czy teoria reżimowska nie będą oczywiście tolerowane. Rząd będzie otaczał po mocą, okazując troskę o polepszenie położenia nauczycieli i pracowników administracji szkolnej.

lednolita i zwarta podstawa

Sprawa najważniejsza, podstawowa, decydująca o powodzeniu prac rządu, to zagadnienie zwartości rządu względnie zwartości podstaw rządu, a mianowicie: wspólnota programu na dziś i na jutro stronnictw, które ten rząd wyłonili.

Opozycja PSL ma tu dwa poglądy sobie przeczące. Jeden powiada, że Blok stronnictw demokratycznych jest fikcją ponieważ stronnictwa różnią się od siebie tylko nazwą, a drugi powiada, że blok rozlatuje się.

Nie należy lekceważyć narodu, aby mówić jednocześnie, że te różnice są sztuczne i że Blok się rozlatuje, bo różnice są głębokie. Jeżeli są takie czy inne różnice, o których mówiono, to nie są one sztuczne, ale równocześnie, to, że są i że są wspólnym wysiłkiem pokonywane w imię górującej koncepcji, świadczy najlepiej o zawartości Bloku demokratycznego i zwartości rządu. Wszyscy PSL-owcy najwięcej mówią o demokracji, o wolności i o sojuszu ze Związkiem Radzieckim, a tu jest akurat odwrotnie. Oczekiwanie na to by się Blok rozleciał trwały dla PSL bardzo długo i długo — panowie — na to będziecie jeszcze czekać! Zwolennicy PSL są przyzwyczajeni do tego że jeżeli o czymś mówi pan Mikołajczyk dużo, to dzieje się odwrotnie.

Zadania Konferencji Trzech jest rozpatrzenie tekstu propozycji amerykańskiej, dotyczącej ewentualnej pomocy Stanów Zjednoczonych przy odbudowie Europy w ramach t. zw. planu Mar-

shalla. Prasa francuska i brytyjska jednomyślnie wyraża zadowolenie z powodu dojścia do skutku konferencji trzech ministrów, jednocześnie jednak zadaje sobie pytanie, w jakich rozmiarach Stany Zjednoczone mają zamiar wziąć udział w odbudowie Europy.

Następstwa oświadczenia Snydera

Oświadczenie amerykańskiego ministra skarbu Snydera, który powiedział w środę, że jego zdaniem plan Marshalla nie może być interpretowany jako zachęta pod adresem innych państw, by zwracały się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie im pomocy w szerszych rozmiarach aniżeli dotychczas wywołało pewien sceptycyzm. Snyder oświadczył, że zamiarem Marshalla było zmusić państwa europejskie do zastanowienia się, co mogą uczynić same dla siebie. Oświadczenie Snydera skłoniło niektórych dzienniki francuskie i brytyjskie do wyrażenia wątpliwości o ile poważny jest plan Marshalla i czy plan taki rzeczywiście istnieje.

Interpretacja Snydera niezbyt daje się pogodzić z oświadczeniem Marshalla. Wystarczy przypomnieć słowa Marshalla, że rola Stanów Zjednoczonych polegać będzie na przysięgu przyjącej pomoc w opracowaniu programu odbudowy Europy, a następnie na poparciu tego programu w granicach możliwości USA.

Jak można wywnioskować z komentarzy prasy reakcyjnej, pewne koła absolutnie nie spodziewały się, że Związek Radziecki przyjmie zaproszenie Francji i Wielkiej

Truman zrezygnował ze starań o uchylenie ustawy antyrobotniczej

WASZYNGTON (SAP). Truman komentując fakt, iż Kongres pomimo założonego przez niego weta uchwalił ustawę Taft-Hartley, oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek był tej ustawie przeciwny, to jednak teraz, skoro została ona wcielona do konstytucji, zarówno pracownicy jak i pracodawcy winni się z nią pogodzić i starać się utrzymać produk-

cję amerykańską na wysokim poziomie. Podkreślił, że on sam ze swej strony zrobi wszystko, co może aby ustawa była skrupulatnie przestrzegana i dodał, że tak pracodawcy jak i robotnicy winni w poczuciu swej odpowiedzialności — starać się w stosunkach wzajemnych o ducha tolerancji i zrozumienia.

Truman zrezygnował ze starań o uchylenie ustawy antyrobotniczej

WASZYNGTON (SAP). Truman komentując fakt, iż Kongres pomimo założonego przez niego weta uchwalił ustawę Taft-Hartley, oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek był tej ustawie przeciwny, to jednak teraz, skoro została ona wcielona do konstytucji, zarówno pracownicy jak i pracodawcy winni się z nią pogodzić i starać się utrzymać produk-

cję amerykańską na wysokim poziomie. Podkreślił, że on sam ze swej strony zrobi wszystko, co może aby ustawa była skrupulatnie przestrzegana i dodał, że tak pracodawcy jak i robotnicy winni w poczuciu swej odpowiedzialności — starać się w stosunkach wzajemnych o ducha tolerancji i zrozumienia.

Truman zrezygnował ze starań o uchylenie ustawy antyrobotniczej

WASZYNGTON (SAP). Truman komentując fakt, iż Kongres pomimo założonego przez niego weta uchwalił ustawę Taft-Hartley, oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek był tej ustawie przeciwny, to jednak teraz, skoro została ona wcielona do konstytucji, zarówno pracownicy jak i pracodawcy winni się z nią pogodzić i starać się utrzymać produk-

cję amerykańską na wysokim poziomie. Podkreślił, że on sam ze swej strony zrobi wszystko, co może aby ustawa była skrupulatnie przestrzegana i dodał, że tak pracodawcy jak i robotnicy winni w poczuciu swej odpowiedzialności — starać się w stosunkach wzajemnych o ducha tolerancji i zrozumienia.

Truman zrezygnował ze starań o uchylenie ustawy antyrobotniczej

WASZYNGTON (SAP). Truman komentując fakt, iż Kongres pomimo założonego przez niego weta uchwalił ustawę Taft-Hartley, oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek był tej ustawie przeciwny, to jednak teraz, skoro została ona wcielona do konstytucji, zarówno pracownicy jak i pracodawcy winni się z nią pogodzić i starać się utrzymać produk-

cję amerykańską na wysokim poziomie. Podkreślił, że on sam ze swej strony zrobi wszystko, co może aby ustawa była skrupulatnie przestrzegana i dodał, że tak pracodawcy jak i robotnicy winni w poczuciu swej odpowiedzialności — starać się w stosunkach wzajemnych o ducha tolerancji i zrozumienia.

Truman zrezygnował ze starań o uchylenie ustawy antyrobotniczej

WASZYNGTON (SAP). Truman komentując fakt, iż Kongres pomimo założonego przez niego weta uchwalił ustawę Taft-Hartley, oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek był tej ustawie przeciwny, to jednak teraz, skoro została ona wcielona do konstytucji, zarówno pracownicy jak i pracodawcy winni się z nią pogodzić i starać się utrzymać produk-

cję amerykańską na wysokim poziomie. Podkreślił, że on sam ze swej strony zrobi wszystko, co może aby ustawa była skrupulatnie przestrzegana i dodał, że tak pracodawcy jak i robotnicy winni w poczuciu swej odpowiedzialności — starać się w stosunkach wzajemnych o ducha tolerancji i zrozumienia.

Truman zrezygnował ze starań o uchylenie ustawy antyrobotniczej

WASZYNGTON (SAP). Truman komentując fakt, iż Kongres pomimo założonego przez niego weta uchwalił ustawę Taft-Hartley, oświadczył przedstawicielom prasy, że jakkolwiek był tej ustawie przeciwny, to jednak teraz, skoro została ona wcielona do konstytucji, zarówno pracownicy jak i pracodawcy winni się z nią pogodzić i starać się utrzymać produk-

cję amerykańską na wysokim poziomie. Podkreślił, że on sam ze swej strony zrobi wszystko, co może aby ustawa była skrupulatnie przestrzegana i dodał, że tak pracodawcy jak i robotnicy winni w poczuciu swej odpowiedzialności — starać się w stosunkach wzajemnych o ducha tolerancji i zrozumienia.

Truman zrezygnował ze starań o uchylenie ustawy antyrobotniczej

Oświadczenie prez. Trumana w sprawie planu Marshalla

WASZYNGTON (SAP). Truman oświadczył w piątek prasie, że całkowicie solidaryzuje się z projektem Marshalla, który w tym wypadku przedstawił szczegółowo poglądy rządu U. S. A.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

SEJM uchwalił budżet

(Dokończenie z str. 1-ej)

Nasza zwartość to fakt jednolitego frontu klasy robotniczej przez okres do wyborów, to sojusz na gruncie wspólnego planu budowy Polski Ludowej, sojusz ze Stronnictwem Ludowym i ze Stronnictwem Demokracji.

Propozycja rzekomych 51 procent miała wywołać nieufność między obu partiami klasy robotniczej. Nieufność tej nie wywołała. Nasze partie mają za sobą szmat drogi wspólnej i wspólne zwycięstwo w wyborach. To panowie czekaliście ze strony naszej na t. zw. „wiatr od Krakowa”! Macie panowie ten wiatr w osobie posła Żuławskiego!

„Program kapitulacji”

Następnie tow. Premier dłuższy ustęp poświęca „programowi kapitulacji”, jak nazywa wystąpienie posła Żuławskiego, że jeżeli Hitler będzie miał większość narodu, to trudno — powinien rządzić póki się nie skompromituje i naród go nie wyrzuci. Podobna postawa cechuje pana Żuławskiego w walce z rodzimym faszyzmem. Pan Żuławski wierzył, że sanacja może rozpedzić jego grzmiący głos z trybuny sejmowej, wówczas gdy robotników rozpedzały kule sanacyjnej policji. Pan Żuławski nawet dażył do udziału w wyborach, robionych przez sanację i nie był idealistą, gdy chodziło o sprawowanie przez niego władzy w związkach zawodowych.

Koalicja zrodzona ze wspólnej walki

Realizujemy politykę, która najzupełniej wyraża wspólność interesów miasta i wsi. Tu leży podstawa naszej zwartości i siły rządu. Koalicja tego typu, co nasza nie z koniunktury powstała, tylko, że wspólnej walki, — to trudne nieraz, ale zawsze tworzy współdziałanie. Z tego zrodził się wkład Polski i polityki polskiej także dla zewnętrznego bezpieczeństwa. Z tej wspólnej koncepcji rodzi się szczery sojusz ze Związkiem Radzieckim, i współpraca ze wszystkimi narodami pragnącymi utrwalenia pokoju.

Chcę z zadowoleniem podkreślić jedynomyślność Izby w sprawach polityki zagranicznej, wypływającą z jednolitej podstawy całego naszego narodu.

Wkład w dzieło odbudowy i pokoju

Dzisiaj rozpoczyna się w Paryżu konferencja trzech ministrów, spraw zagranicznych, której wyniki mogą mieć doniosłe znaczenie dla odbudowy gospodarczej Europy. Jak już Izbie wiadomo, rząd Polski otrzymał zapewnienie, że będzie informowany o przebiegu tej konferencji. Polska gotowa jest wnieść swój wkład w dzieło odbudowy gospodarczej Europy, zdając sobie sprawę, że jest to zarazem wkład w dzieło utrwalenia powszechnego pokoju.

W zakończeniu tow. Premier przypomina, że milja właśnie druga rocznica podpisania w San Francisco Karty Narodów Zjednoczonych, z którą związane były nadzieje wszystkich zmierzających do urzeczywistnienia celu karty i prowadzić będzie politykę umiarkowania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa dla naszego kraju, które jest nieodłączne od bezpieczeństwa powszechnego.

Po przemówieniu tow. Premiera pos. Wyrzykowski referuje poprawki Komisji skarbowo - budżetowej, oraz wnosi o odrzuceniu poprawek mniejszości. Poseł Bryja (PSL) referuje wnioski mniejszości.

Wnioski mniejszości upadły i ostatecznie przy burzliwych oklaskach, Izba przyjmuje budżet w drugim czytaniu przeciwko głosom PSL i posła Żuławskiego. Następnie posiedzenie — we wtorek — dnia 1 lipca.

OSTATNIA DROGA WIELKIEGO OŚWIATOWCA I SPOŁECZNIKA

Socjalistyczna Łódź żegnała wczoraj tow. Roberta Froehlicha

Kiedy przed kilku dniami rozniósł się wieść o nagłym zgonie tow. Roberta Froehlicha — smutek głęboki ogarnął serca tych wszystkich, którym kiedykolwiek danym było znać Zmarłego. Wielki był smutek klasy robotniczej, dla której przez 37 lat swego owocnego życia działał i walczył tow. Robert Froehlich pod

czerewnym sztandarem nieśmiertelnej PPS. Wielkim był smutek współpracowników Zmarłego, towarzyszy, przyjaciół i znajomych, którzy w życiu codziennym obserwowali niestrudzoną działalność wielkiego społecznika i pioniera powszechnie pojętej oświaty.

całe zastępy młodych, których zaczął wychowywać, młodzież, w sercach której rozniecił iskierek takiego działania, jakie przyjmujemy za Twój testament...”

Z ramienia Partii przemówił następnie wice-przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS, tow. red. Artur Karaczewski, którego płomiennie przemówienie tchnące szczerym bólem po utracie towarzysza pracy i walki — zakotłowało uczuciami żłumu:

— „Prześląto bić gorące serce tow. Roberta Froehlicha, Zamaria dusza, która żyła tętnem marzeń klasy robotniczej. Urwała się niezapomniana karta historii PPS, zna mienna praca i walka Towarzysza Roberta. Jeszcze kilka dni przed zgonem robotnik łódzki słuchał Go jako człowieka, który przez całe życie dla robotnika działał — a dziś w ramach jakiejś smutnej uroczystości gromadzimy się u zwłok naszego Towarzysza i to w momencie, kiedy znajdujemy się w Polsce na etapie dziejowego przełomu!”

PPS i życie Roberta Froehlicha, jej program i Jego pełna siły i entuzjazmu praca wznosiły się z sobą od lat młodzieńczych Zmarłego do dnia Jego zgonu. Nie potrafił i nikt nie potrafi oddać marnymi słowami piękna postaci Roberta Froehlicha, prostego naporoz człowieka, który walczył, pracował i uczył, który

przez czterdzieści niespełna lat wysoko dźwierzł sztandar Niepodległości i Socjalizmu.

W metalowej trumnie zabieramy Jego zwłoki tam, gdzie jedynie spocząć powinny, na ementarz Zasłużonych na Powązkach w Warszawie. Ale tylko zwłoki. Praca Jego życia, zastępy przez Niego wychowanej socjalistycznej młodzieży — to wszystko świadczy o tym, że klasa robotnicza Polski czerpać będzie pełną dłoń spuszczając życie i walki Roberta Froehlicha.

W imieniu socjalistycznego proletariatu Łodzi, w imieniu całej Partii i jej władz wojewódzkich — najwerniejszemu towarzyszowi życia i niezłomnemu przyjacielowi Zmarłego — Dostojnej przejętej bólem, Małżonce Jego składam szczere i gorące wyrazy serdecznego współczucia. Podsumowując wyniki i wysiłki pracy naukowej, oświatowej, rewolucjonisty, żołnierza, przywódcy i humanisty — możemy złożyć tylko hold niezłomnemu bojownikowi nieśmiertelnej armii żołnierzy Polski Niepodległej i Socjalistycznej, możemy tylko złożyć hold świetlanej pamięci Towarzysza Roberta Froehlicha, bo trudno byłoby wyrazić w słowach to wszystko, na co poza holdem Zmarły zasłużył”.

Po przemówieniu tow. Karaczewskiego orkiestra Straży Pożarnej odegrała „Czerwny Sztandar”.

W siedzibie TUR-u, — drugim domu zmarłego

Wielka sala wykładowa TUR-u przy ul. Skorupki, zamieniona została na sanktuarium, w którym spoczęły doczesne szczątki Tow. Roberta Froehlicha. Wśród żałobnej czerni i czerwieni sztandarów PPS, które tak ukochał, wśród dziesiątków wieńców kwiatowych społeczeństwa Profesora, Siedziba TUR-u stała się domem żałoby, bo też siedziba Towarzystwa Uniwersytetu była Jego drugim domem przez całe — tak nagłe urwane życie. Stąd, z tego Domu miał Zmarły rozpocząć ostatnią swoją drogę. Stąd, z tego Domu wiodła droga Jego na ementarz Zasłużonych na Powązkach w Warszawie... Tu, u bram tego Domu padły poezjalne słowa przywiązanych do Zmarłego współpracowników i przyjaciół, którzy tak niespodzianie osierocił, jak osierocił Zonę swą i Rodzinę, Partię i uczniów...

„Jeszcze bój o oświatę robotniczą nie skończony — żegnał Zmarłego tow. Sroka — a Ty już nas żegnasz, po 37 latach walki pod sztandarami PPS i TUR-u... Jeszcze słyszysz Twój głos na zjeździe Nauczycieli — Socjalistów w Warszawie, kiedy marzyłeś o Domach Społecznych — a już od nas odszedłeś... Byłeś nam

Przyjacielem, Towarzyszem i Kolegą, podnosząc nas na duchu w najcięższych momentach naszej pracy, wzywałś zawsze do wysiłku w imię nieśmiertelnej idei, — pamiętnymi słowy: — Towarzysze, walka trwa!”

Żegnając Cię w imieniu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i żegnając pragnę Ci powiedzieć, Drogi Towarzyszu Robercie, — że my, nauczyciele-socjaliści będziemy ideę, o którą walczyłeś, wcielać w czyn, pamiętając zawsze o tym, że walka trwa...”

Po przemówieniu tow. Sroki nad trumną Zmarłego — głos zabrał prezes okręgu ZNP, tow. Świetlicko Stanisław, który omówił działalność tow. Froehlicha od zarania jego najmłodszych lat do chwili zgonu, podkreślając Jego umiłowanie idei Niepodległości, Wolności i Socjalizmu, Jego wielkie umiłowanie pracy, Jego głęboką wiarę, że tylko przez oświatę robotniczą, przez oświatę dla mas osiągnąć można lepsze Jutro klasy pracującej i całego narodu, wreszcie Jego trzeźwe i wielkie poczucie odpowiedzialności. — „Zostawiłeś tutaj serca, Kolego Robercie, które nigdy nie przestaną bić dla Ciebie” — zakończył tow. Świetlicko.

Kondukt rusza

Działacze TUR-u i ZNP, nauczyciele całych pokoleń pożegnali w Tow. Robercie, Człowieka i oświatowca.

Następnym etapem Jego ostatniej drogi miała być siedziba Partii, której służył tak wiernie, jak służyć potrafił jedynie charakteru niezłomne, ludzie głęboko przekonani o słuszności głoszonej przez siebie idealów... Po pożegnaniach słów Przewodniczącego okręgu ZNP — rozległy się dźwięki marsza żałobnego. Metalową trumnę przenieśli z katafalku na oczekujący wóz żałobny — towarzysze partyjni. Wiązanki kwiatów posypały się na wóz, trumnę spowitą w czerwone proporce PPS i TUR-u. Mundurowa asysta partyjna zajęła miejsca po obu stronach wozu.

Za trumną postępowała najwerniejsza towarzyska życia Zmarłego — Zona, wraz z najbliższymi przyjaciółmi Tow. Robertą — żoną Markowską, red. Karaczewskim i prof. dr. Szymanowskim. W następnej kolejności postępowała dalsza rodzina Zmarłego, towarzysze partyjni z sekretarzem wojewódzkim PPS, tow. Henrykiem Wachowiczem, wiceprzewodzącym tow. Stawńskim i jedną z weteranek ruchu socjalistycznego wśród kobiet, tow. Wesołowską na czele, oraz dziesiątki Towarzyszek i Towarzyszy i Przyjaciół Zmarłego.

Kondukt ruszył wyznaczoną trasą — t.j. ul. Piotrkowska do ul. Jaracza, gdzie znajduje się siedziba wojewódzkich władz Partii.

2000 osób w kondukcje żałobnym

Smutny, żałobny pochód otwierała orkiestra Koczary. Całość prowadził tow. Rode wraz z delegatem ZKK. Za orkiestrą kroczyły spoczęte sztandarowe ZKK Łódź i pluton honorowy SOK. Za nim wiodli delegacje z wieńcami, których naliczyliśmy kilkadziesiąt. Były wśród nich wieńca ZKK — Zarządu Głównego, Okręgu i Kola Łódzkiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Wojewódzkiego Komitetu PPS, Komitetu Łódzkiego PPR, Komitetu Wojewódzkiego OM TUR, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Kolegów, Pedagogium, Bratniej Pomocy Studentów, Redakcji i Administracji „Kuriera Popularnego”, Zarządu Głównego ZNP, Pracowników Spółdzielczych, Związku Harcerstwa Polskiego, Młodzie

ży Szkół Powszechnych i osobistych przyjaciół Zmarłego.

Po delegacjach z wieńcami — przeszły przez trasę poczy sztandarowe Polskiej Partii Socjalistycznej, Organizacji Młodzieży TUR, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Związku Harcerstwa Polskiego i Młodzieży Szkolnej — ogółem 120 sztandarów, chylących się w holdzie przed Zmarłym. W kondukcje, nie licząc oczekujących na chodnikach na orszak pogrzebowy przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego — wzięło udział około dwutysięcy osób, co jest najwerniejszym świadectwem głębokiej miłości i szacunku, jaki zaskarbił sobie tow. Robert Froehlich.

Partia żegna wiernego towarzysza

Po półtoragodzinnym marszu orszak zatrzymał się przed siedzibą WK PPS przy ul. Jaracza 45. Dzięki panującemu skupieniu i nadzwyczaj sprawniej organizacji oraz dbałości tow. tow. Karbowiaka, Lenartowicza i innych o porządek — mimo wielkiej liczebności orszaku

— poszczególne kolumny uczestników manifestacyjnego pogrzebu przemaszerowały nadzwyczaj sprawnie pod budynkiem WK i ustawiły się następnie w przewidzianym szyku ze sztandarami zwróconymi ku trumnie.

Kiedy żałobny wóz zatrzymał się — przed trumną wystąpił prof. dr tow. Zygmunt Szymanowski, który w serdecznych, wzruszających słowach pożegnał Zmarłego, mówiąc między innymi: — „Odechdziesz w chwili, kiedy jesteśmy wreszcie w stadium pełnego realizowania ideałów, o które przez życie całe walczyłeś, odechdziesz w chwili, kiedy kładziemy wreszcie trwałe fundamenty pod oświatę robotniczą w Polsce. Chociaż nie należałeś do ludzi młodych ciętym — byłeś wśród nas, kochany Towarzyszu, najmłodszy duchem. I dlatego dziś żegnamy Cię nie tylko my, starzy, ale żegnają Cię również całe zastępy młodych, których wychowałeś,

Świat nauki żegna swego kolegę

Kiedy kondukt pogrzebowy wyruszył spod siedziby WK PPS — przed gmachem Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza zebrał się Senat Akademicki z J. M. rektorem Kotarbińskim na czele. Szerokim wachlarzem rozprzestrzeniły się w terenie kolumny uczestników pogrzebu i przez utworzony w ten sposób szpal — żałobny wóz zjechał przed fronton Uniwersytetu, gdzie przedmówienie poezjalne w imieniu łódzkiego świata nauki wygłosił rektor Kotarbiński.

Mówca podkreślił głęboki smutek, jakim napawa go i wszystkich współkolegów fakt nagłego zgonu człowieka, którego obecność w gro-

nie profesorów była zawsze pełna treści, który był jednym z najbardziej lubianych, cenionych i szanowanych zarówno przez współwykładowców jak i przez młodzież, którą nauczał. Rektor stwierdził, że „dzisiaj właśnie miałem dokończyć z profesorem Froehlichem rozmowy rozpoczęte przed kilku dniami, rozmowy, która dotyczyła projektowanych reform szkolnictwa wyższego w Polsce... To się niestety już nie stanie...”

Takiego, jakim był naprawdę — człowieka wspaniałych wartości zrównoważonego ducha — pamiętać będziemy dotąd, dopóki pamięć w nas żyć będzie...”

Ostatnie chwile w Łodzi

Po przemówieniu J. M. Rektora — orkiestra Tramwajarzy odegrała pieśni żałobne, pluton honorowy SOK sprezentował broń. Towarzysze partyjni przeniesli śmiertelne szczątki Zmarłego Profesora na oczekujący obok umajone zielenia auto, które za moment, natychmiast po ustawieniu na nim trumny spowitej w czerwone sztandary — przykryte zostało wspaniałymi wieńcami niesionymi w pochodzie.

Orkiestra odegrała Hymn Narodowy. — Nastąpiła minuta absolutnej ciszy i ostatniego holdu, jaki składała Łódź Robertowi Froehlichowi. Pluton SOK poraz drugi i ostatni zamarł w bezruchu, prezentując broń. Tu i ówdzie cisza przerywana była łkaniem najbliższych Zmarłemu osób. Około godziny 8.30 samochód powiózł zwłoki Zmarłego do Stolicy. Za samochodem tym sunęły trzy auta wiozące do Warszawy na uroczysty pogrzeb ludzi Zmarłemu najbliższych...

Ale mimo, że nie było już trumny ze zwłokami Towarzysza Froehlicha przed gmachem Uniwersytetu, mimo, że wszyscy ci, którzy oddali Mu ja-

ko łódzianie ostatni hold i ostatnią posługę, — zwołna szykować zaczęli się do powrotu do domów rodzinnych, do pracy wśród żyjących, mimo, że zwinięte zostały czerwone sztandary Partii, która jest dumna, iż człowiek tej miary był jej wypróbowanym żołnierzem i działaczem — mimo to — wszystko odbywało się w atmosferze ciszy i skupienia: W ten sposób socjalistyczna Łódź raz jeszcze złożyła hold Zmarłemu, służąc do wodu, że świadomy proletariatu łódzki nie wymaga od ludzi zasłużonych łódzkiej metryki, lecz w każdym czci Człowieka i zasługi położone dla idei Polskiej Partii Socjalistycznej wyrażającej się dwoma krótkimi słowami — Niepodległość i Socjalizm i dla idei TUR, streszczonej w słowach: — „Przez oświatę wszystkich warstw społecznych do szczęścia i dobrobytu całego narodu!”

Za autem wiozącym do Stolicy zwłoki Towarzysza Roberta Froehlicha, ostatnie pozdrowienia żegnające Go proletariackiej Łodzi.

(WICZ.)

B poseł węgierski w Szwajcarii odmawia wydania klucza od safesu poselstwa

BUDAPESZT (PAP). — Rząd węgierski wszczął kroki sądowe przed Trybunałem Szwajcarskim celem uzyskania klucza od safesu poselstwa węgierskiego w Bernie, którego b. poseł Gordon odmawia wydania. Drugi klucz znajduje się w posiadaniu obecnego przedstawiciela węgierskiego, ale by otworzyć safes, trzeba użyć obu kluczy. W safesie ponoć znajduje się po-

ważna suma w frankach szwajcarskich.

Jugosławia weźmie udział w konferencji?

BELGRAD, (SAP) — Rząd Jugosławii zwrócił się do rządu Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR oświadczając gotowość wzięcia udziału w realizacji planu Marshalla i wszystkich dyskusjach jakie będą się odbywać na ten temat.

ODWOŁANIE

ODWOŁUJĘ WSZELKIE POSĄDZENIA I WYRAZY, KTO RYCH UŻYŁEM W DNIU 29 MARCA 1947 r., W LOKALU RESTAURACJI „TIVOLI” W STOSUNKU DO P. LEOPOLDA GERHARDA, JAKO NIEPRAWDZIWE I OPARTE NA NIEPOROZUMIENIU. — BARDZO P. LEOPOLDA GERHARDA ZA PRZYPADKOWO WYRZĄDZONĄ MU KRZYWDĘ PRZEPRASZAM I SKŁADAM JEDNOCZEŚNIE TYTUŁEM OFIARY NA CZERWONY KRZYŻ ŻŁ 5.000.—.

EUGENIUSZ HERTEL.

Kto ponosi winę?

EAM OSKARŻA AMERYKĘ

o jednostronną i niesprawiedliwą akcję w Grecji

NOWY JORK (PAP). Koalicja polityczna lewicy greckiej EAM przesłała Radzie Bezpieczeństwa w przededniu wznowienia jej obrad nad sprawą grecką obszerne memorandum o sytuacji wewnętrznej w kraju, zbijające twierdzenia zawarte w raporcie większości komisji bałkańskiej.

Memorandum to podpisane przez przedstawicieli partii agrarnej, demokratycznej - radykalnej, unii demokratycznej, komunistów i socjalistów greckich stwierdza, że w dniu mowy Trumana i następujących po

niej wypadków terror prawicy w Grecji wzrósł do fantastycznych rozmiarów. Memorandum przytacza m. in. fakt aresztowania i deportacji blisko 600 członków EAM.

Dalej memorandum cytuje szereg powszechnie znanych informacji o rozszerzaniu się zbrojnego ruchu oporu na terenie całej Grecji i wysp stwier-

dając, że jest to wyraźne zaprzeczenie tezy, jakoby winę za wojnę domową w Grecji ponosili jej północni sąsiedzi.

EAM oskarża otwarcie Amerykę o jednostronną niesprawiedliwą akcję w Grecji. Na zakończenie przedstawiciele EAM żądają realizacji przez ONZ następującej linii postępowania w Grecji: 1) doprowadzenie do ne-

utralności Grecji w ramach ONZ w obecnych międzynarodowych sporach ideologicznych, 2) doprowadzenie do zawieszenia broni, generalnej amnestii i przywrócenia porządku przez pogodzenie walczących obozów, 3) doprowadzenie do wolnych wyborów i ukonstytuowanie rządu, reprezentującego większość narodu.

NOWY ETAP WOLNOŚCI

rozpoczęła Organizacja Młodzieży TUR

Nowoobрани Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR, tow. Lucjan Motyka, członek CKW PPS, udzielił wywiadu przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej na temat bieżącej sytuacji Organizacji i zamierzeń na przyszłość.

— Zjazd, który zakończył się ostatnio — mówi tow. Motyka — był zamknięciem etapu bogatych osiągnięć prawie trzyletniej powojennej pracy Organizacji Młodzieży TUR. Mimo, że w tym okresie Organizacja nasza cieszyła się opieką władz partyjnych i rządowych, miała ona do pokonania wiele trudności, które nie istniały przed wojną.

— Jakie zadania — pyta przedstawiciel SAP — stawia sobie wybrany na ostatnim Zjeździe Komitet Centralny pod Waszym przewodnictwem?

— Obecnie Organizacja stoi przed drugim etapem działalności. Cechą tego etapu winno być pogłębienie dotychczasowych zdobyczy i osiągnięć. Za najważniejsze zadanie w tym okresie uważam wychowanie socjalistyczne szerokiej masy młodzieży OM TUR-owej.

Zapewni to stały dopływ młodych kadr do Polskiej Partii Socjalistycznej. Organizacja nasza związana jest bowiem ideologicznie w ścisły sposób z PPS, której linie polityczną i taktykę uważa za swoją własną.

— Jak, zdaniem Towarzysza, układają się będzie współpraca z innymi organizacjami młodzieżowymi?

— Najbliższą współpracą winna, oczywiście, być OM TUR ze Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Ścisła współpraca obydwu Organizacji, wymiana aktywności, wzajemne dzielenie się doświadczeniami; przyniesie wielką korzyść zarówno ZNMS-owi jak i OM TUR-owi.

Utrzymywać będziemy również wieloletnią tradycyjną współpracę z socjalistyczną organizacją młodzieży żydowskiej Cukunft, tak o krutnie wyniszczoną przez hitlerowskich zbrodniarzy.

Zgodnie z jednolitofrontową li-

nią Polskiej Partii Socjalistycznej i zgodnie z interesami całej młodzieży robotniczej i chłopskiej pragniemy kontynuować i polepszać współpracę ze Związkiem Walki Młodych w konkretnej codziennej działalności.

Będziemy współpracować nadal ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, z którym łączą nas tradycje wspólnej walki z reżimem sanacyjnym. Podobnie współdziałać będziemy ze Związkiem Młodzieży Demokratycznej i Związkiem Harcerstwa Polskiego.

Wspólnie z wszystkimi tymi organizacjami będziemy walczyć o pozytywny stosunek młodzieży polskiej do demokracji ludowej, o zrozumienie roli młodzieży i celów jakie przed nią stoją i wciągnięcie jej do konkretnej pracy dla Polski, przy pełnym poszanowaniu odrębności programowej i organizacyjnej współdziałających z nami organiza-

WOBEK ZGONU

S. i P.

ZOFII RAPALSKIEJ

MAŁŻONKI DELEGATA ZARZĄDU ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO SPÓŁDZIELNI R. P. „SPOŁEM” NA OKRĘG ŁÓDZKI — STANISŁAWA RAPALSKIEGO — SKŁADAJĄ MU WYRAZY SZCZĘREGO WSPÓŁCZUCIA PRACOWNICY DELEGATURY ZARZĄDU ORAZ OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU ROLNICZEGO.

UCHWAŁY RADY NADZORCZEJ „SPOŁEM”

Przeciw nieuzasadnionym atakom na spółdzielczość

W Warszawie zakończyło się posiedzenie Rady Nadzorczej „Społem”. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu miała miejscami gorący charakter. Rada omówiła całokształt sytuacji spółdzielczości i ustosunkowała się do zarzutów wytaczanych przez pewną część prasy i działaczy politycznych.

Głosy krytyczne reprezentowali głównie poseł Ochab (PPR) i prezes Związku Rewizyjnego Pszczółkowski (PPR).

Na szereg zarzutów w prasie oraz rzucanych z mównicy sejmowej odpowiedział wicemarszałek Szwalbe. Mówca przypomniał, że spółdzielczość jest podstawowym czynnikiem budowy ustroju demokratycznego. Wiele zarzutów opiera się na pewnych różnicach w zapamiętaniach na metody i zakres działania spółdzielczości pomiędzy PPS i PPR.

Nie dążymy do „Rzeczypospolitej Spółdzielczej” — mówił wicemarszałek Szwalbe. Nie chcemy dla spółdzielczości przemysłu kluczowego, natomiast byłoby niestusne, gdyby Państwo odebrało jej np. dystrybucję towarów w zakresie detalicznym. Mówca wypowiedział się

przeciwko nieuzasadnionym atakom części prasy, nie opartym na danych rzeczowych i nawoływał do rozładowania niepotrzebnie napiętej atmosfery.

Odnosnie poszczególnych zarzutów i uwag wypowiedzieli się członkowie Zarządu.

Rada Nadzorcza uchwaliła m. in. następujące wnioski:

1) doprowadzić do znacznej redukcji wydatków. Dochodowość Związku powinna się kształtować w granicach 1 — 1,5% do dochodów wewnętrznych;

2) zmniejszać obroty z kupcami prywatnymi, aż do całkowitej ich likwidacji;

3) podnieść udział spółdzielni na rzecz Związku do 150 zł. od każdego członka.

Na wniosek wicemarszałka Szwalbe Rada Nadzorcza zaapelowała do prasy demokratycznej, aby w polemice prasowej operowała wyłącznie rzeczowym i sumiennie skontrolowanym materiałem faktycznym oraz nie traciła z oka dobra i konieczności przyspieszenia rozwoju ruchu spółdzielczego.

DNIA 26 CZERWCA 1947 r., ZMARŁA NASZA NAJ-UKOCHAŃSZA ŻONA i MATKA

S. i P.

ZOFIA RAPALSKA

z JASNIEWICZÓW

PRZEŻYWSZY LAT 59. — POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ DNIA 28 CZERWCA 1947 r., t. j. w SOBOTĘ O GODZINIE 16-ej min. 45, Z KAPLICY SZPITALNEJ PRZY ul. Dr STEFANA KOPCIŃSKIEGO (Zagałnikowa) NA OMENTARZ KATOLICKI PRZY ul. BRZEZIŃSKIEJ, O CZYM ZAWIADAMIAJĄ POGRĄŻENI W GŁĘBOKIM SMUTKU

MĄŻ, CÓRKI, SYN I SYNOWA.

NASZ felieton

„Nieśmiertelny” Borman

W ciągu dwu minionych lat od chwili zakończenia wojny na łamach prasy prawie regularnie pojawiały się wiadomości, dotyczące jednej z wysoko postawionych osobistości hitlerowskiego reżimu — Martina Bormana. Tajemnica wokół dawnego sekretarza osobistego Hitlera, a później jego oficjalnie uznanego następcy, jeszcze dotąd, mimo usiłowań albańskich wywiadów, nie została rozwiązana w sposób, który by wykluczał możliwość powstawania ciągle nowych plotek alarmujących opinie różnych krajów, jakoby Borman żył i kontynuował swoją działalność.

Źródło tych plotek, powtarzanych następnie w sensacyjnej niejednokrotnie formie przez prasę różnych krajów, jest nie trudne do odgadnięcia. Skape szczegóły dotyczące życia Bormana w ostatnich dniach upadku Trzeciej Rzeszy, sprawiają, że prowadzone śledztwo, mające ustalić szczegóły jego śmierci, utknęło na martwym punkcie. Fakt ten wykorzystywany jest skwapliwie przez zakonspirowaną hitlerowską propagandę, która wokół jego osoby wytwarza swego rodzaju mit, przedstawiając go jako symbol niepokonanych Niemiec. Stąd też cała masa plotek, mających świadczyć, że Borman żyje w ukryciu, nie ustając w przygotowaniu nowych sił do walki z aliantami o wielkość Niemiec. Stąd też wiadomości, ukazujące się tu i ówdzie, wzbudzające sensację, jednocześnie podsycające ukryte nadzieje Niemców.

W ostatnich dniach mieliśmy okazję znów ujrzeć nazwisko Bormana na łamach prasy, która doniosła z Kopenhagi o wykryciu tam tajnej organizacji hitlerowskiej. Aresztowani w liczbie piętnastu twierdzą manowicie, że były zastępca Hitlera znajdował się wśród wielu wybitnych hitlerowców, których oni właśnie przesłuchiwali swego czasu z Niemiec do Danii, aby tam ukryć ich przed władzami okupacyjnymi i umożliwić im prowadzenie ich roboty, mającej na celu przygotowanie akcji sabotaży i terroru na terenie Niemiec. Wprawdzie policja duńska odniosła się z pewnym niedowierzaniem do tych zeznań, jednak na „wszelki wypadek” wszczęła śledztwo w tym kierunku.

Wiadomość ta należy do serii doniesień o rzekomym pojawieniu się Bormana w Szwecji, przypomina znaną historię przybycia do Sztokholmu pewnego tajemniczego Petersona, którym miał być rzekomo Borman, przypomina dalej nieznaną raię ocalałych z pogromu niemieckich łodzi podwodnych, do Argentyny czy w pobliże bieżąca południowego dla przebiegu tam Bormana czy nawet samego Hitlera z Ewą Braun. Ich cel jest jasny — z jednej strony niepokoić opinie publiczną, a z drugiej strony podtrzymać w ten sposób na duchu Niemców.

Nie wydaje nam się, aby tego rodzaju akcja miała stać się niebezpieczna. Nie wierzymy w mity o nieśmiertelnym Bormanie. W każdym razie winna ona zwrócić na siebie uwagę. Świadczy ona bowiem, że ruch hitlerowski w Niemczech jest ciągle żywy i że nie rezygnuje z swych dążeń.

SKOS.

Londyn bez połączenia radiowego

LONDYN (PAP). — Szalejąca w południowej Anglii burza całkowicie przerwała łączność radiową Londynu z resztą świata. Wskutek ulewnej deszczu ulice Londynu zamieniły się w rzeki, uniemożliwiając komunikację samochodową.

Siły zbrojne ONZ

NOWY JORK (PAP). — Według wiadomości z kół miarodajnych siły zbrojne ONZ projektowane są w liczbie 15 dywizji piechoty wraz z osłoną lotniczą i morską. Mają one być wzorowane na organizacji oddziałów wywiadowczych t. zw. „Task Force” z czasów wojny.

Niemcy protestują przeciw demontażowi zakładów Kruppa

DUSSELDORF (SAP). Władze miasta Essen i rady zakładowe fabryki Kruppa złożyły w piątek protest na ręce brytyjskiego zarządu wojskowego przeciwko zarządzeniom, nakazującym demontaż i zniszczenie byłych zakładów Kruppa.

Protestujący twierdzą, że niektóre z tych fabryk są niezbędne do utrzymania przemysłu pokojowego.

Premier ogrodu Północnej Nadrenii i Westfalii poparł to wystąpienie.

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

PAŃSTWOWE UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

DLUGOPOLE - ZDRÓJ
DUSZNIKI - ZDRÓJ
KUDOWA - ZDRÓJ
LĄDEK - ZDRÓJ
POLANICA - ZDRÓJ
(dawniej PUSZCZYKÓW)

RYCZALTY PENSJONATOWE.
ZNIŻKI DLA ŚWIATA PRACY.
PROSPEKTY w „ORBISIE”.

SPORT

25-ty mecz ŁKS-Warta

TRUDNE ZADANIE

JEDENASTKI BIAŁO-CZERWONYCH

Jubileuszowy 25 raz spotkają się w walkach punktowych Warta i ŁKS. Rozgrywki ligowe w latach przedwojennych wykazywały znaczną przewagę poznaniaków. 22 mecze w latach 1927-1938 przyniosły w sumie 14 zwycięstw Warcie, 4 remisy i 4 zwycięstwa ŁKS. Stosunek bramek — 55:29! Były okresy, kiedy Warta była najsilniejszym klubem w Polsce i zdobywała mistrzostwo Polski, czego ŁKS-owi nie udało się ani razu osiągnąć.

Po wojnie ŁKS spotkał się z Wartą dwukrotnie w finałach mistrzostw Polski w r. ub. W Poznaniu łodzianie ponieśli porażkę 2:6, w Łodzi wygrali nieznacznie 4:3, po grze, która jednak wykazała wyższość poznaniaków.

TECZA — MIERNIKIEM SIŁ.
W tym roku sytuacja wydaje się, ulega pewnej zmianie na korzyść łodzian. Świadczą o tym wyraźnie zwycięstwa ŁKS w spotkaniach o wejście do Ligi. Warta uległa niespodziewanie Tęczy w Kielcach, podczas gdy ŁKS spotkanie to wygrał. Na tej podstawie można by większe szanse w niedzielnym meczu przyznać łodzianom.

SPOŁEM, PANOWIE, SPOŁEM!
Ostatnie meldunki donoszą wprawdzie o dość niurkującej formie Warcie, mamy również do zanotowania pewne obniżenie lotów i w ŁKS-ie. Coś się nie klei w linii napadu. Formacja ta pozostawała dotąd pod wyraźnym urokiem indywidualności Barana. Nieraz ŁKS tracił na tym, bowiem p. Stanisław, wbrew własnym wypowiedziom prasowym, zdradza wybitne skłonności do indywidualnych wyczynów, co w znacznym stopniu obniża wartość zespołu. Wskutek takiej gry Barana cierpi nie tylko Hogendorf, który dostawał piłki w sytuacjach, kiedy jego najbliższy partner nie mógł już nic zrobić, ale cała piątka rozbiła się na pięć luźno z sobą związanych jednostek.

KTOŚ MUSI KIEROWAC
Napać ŁKS nie ma faktycznego kierownika. Nie ma człowieka, który byłby mózgiem formacji. Słysząc liśmy, że jest to w dużym stopniu wynikiem faworyzowania t. zw. „asów”. Ile to już razy wskazywaliśmy, że łącznicy nie potrafili utrzymać kontaktu z własnymi pomocnikami, że zwłaszcza w momentach ofensywy przeciwnika nie spieszą na pomoc własnym tyłom! Niejedno krotnie już odnotowaliśmy wrażliwość, że np. Sidor na lewym skrzydle po prostu boi się oddać strzał na bramkę, choćby znajdował się w najkorzystniejszej sytuacji. Dlaczego tak się dzieje? Widzieliśmy przecież u Sidora niejednokrotnie dobre, celne strzały z których padały bramki. Naprawdę — i dla wyniku i dla publiczności obojętnym jest, kto w rzeczywistości marnuje dobrą pozycję

— Sidor czy Hogendorf czy Baran. Dlaczego więc uwaga całego napadu skupia się na grze środkiem, albo prawą stroną?

BARDZIEL NA LEWO!
Zdajemy sobie sprawę, iż naszymi uwagami nie zmienimy sposobu gry biało-czerwonych. Nie chcemy również by ktokolwiek rozumiał je, jako niechęć do tego lub innego zawodnika. Ceniśmy bardzo i talent Barana i Hogendorfa i nieokleiszony talent Łacza, ale kardynalną zasadą dobrego futbolu jest wysiłek i współpraca całego zespołu. Uwzględniając zatem wyjątkowe możliwości pary Baran — Hogendorf, należy jednak grać całą piatką. Tym bardziej, że Warta, zespół taktycznie dojrzały, łatwo może zasypnąć prawą stronę łodzian. I poco wtedy przedierać się uparcie jedną flanką, gdy druga będzie łatwiejsza do atakowania.

STAWIAMY NA AMBICJE
Jedną z wybitnych cech ŁKS-u jest wielka ambicja. Zdajemy sobie sprawę również i z tego, że w twardej, nieustępliwiej walce o punkty nikt nie zważa (i nie powinien zważać) na ornamentację i ekwilibrystyczne sztuki. Najprostszymi środkami dąży się do celu, którym jest zdobycie zwycięskiej bramki. W takiej walce serce, ambicja, grają niekiedy decydującą rolę. Mielśmy to okazję, po raz nie wiedzieć który, stwierdzić na czwartkowym meczu Widzew — ŁKS. Wierzymy, że ambicja zawodników ŁKS raz jeszcze przechyla szalę zwycięstwa.

PUBLICZNOŚĆ SPIEWAJ!
ŁKS ma swoją, wierną przywiązaną publiczność. Jesteśmy pewni jej doping. Otrzymałmy tekst piosenki, którą napisał jeden z wielu kibiców. Proszono nas o zamieszczenie tego tekstu.

— Spiewem dodamy naszym chłopcom otuchy — powiedział nam jeden z kierowników klubu. Musimy przecież ten mecz wygrać. Chcemy grać w finale mistrzostw Polski. Spełniamy tę prośbę. Zamieszczamy tekst „hymnu klubowego” ŁKS. Niech śpiewają kibice. I my przyjdziemy oglądać zwycięstwa.

A oto piosenka. Darujcie jej braki... piłkarskim talentem autora.

I.
W niedzielę, gdy tłumy,
Wśród pewnej zadumy,
Na stadion mkną ŁKS-u,
To każdy w tym tłumie,
Jak może, jak umie,
Pupilem swym życzy sukcesu.
Czy młodzi, czy starzy,
To każdy z nich marzy,
By ŁKS strzelił najwięcej,
Więc wszyscy kibice —
— ich liczby nie zliczę —
Swą prośbę składają w piosence:

Refrain: O ŁKS!
Dziś chcemy czcić zwycięstwo,
Więc graj w dobrej myśli!

Bo myśmy tu przyszl,
Twoje podziwiać meństwo.
O ŁKS!
My chcemy Twojej sławy.
Niech w meczach ligowych,
Zmaganiach sportowych,
Los będzie Ci łaskawy.

II.
Powszechnie dziś znana,
Jest postać Barana,
I Pegzy i Czyżewskiego,
I chwali się Łacza,
Gdy główką wykańcza,
Podanie od skrzydłowego.
A Hogendorf w pędzie,
Gdy bramkę zdobędzie,
Z powagą obnosi łysinę.
Włodarczyk, Łuć drugi,
Karolek, ten długi —
Od gołi ustrzegaj drużynę.
Refrain: O ŁKS. itd.

Kolegium sędziów ŁOZPN

Komunikat oficjalny Nr. 20

z dnia 27 czerwca 1947 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

28. 6. godz. 18 boisko Wima Jurzanka — Huragan, ob. Ekler; boisko DKS Błysk — Energia, ob. Karpiński; boisko Podgórze — Podgórze — Polonia, ob. Okołowicz; boisko Pabianice Chemiczna — Papiernia, ob. Janczyk; boisko Zgierz Łączność — Ner, ob. Kowalczyk; boisko Tęcza Konfekt, ob. Płomiń, ob. Naporski; boisko Park Ludowy Zryw (Koz.) — PKS II Pab., ob. Szwarbach; boisko Tylna Ognisko — Metalowiec, ob. Olejnik.

29. 6. godz. 16 boisko ŁKS, ŁKS II — Widzew II, ob. Chrońceki; godz. 10.30 boisko Zjednoczone, TUR (Choiń) — Unia, ob. Pogodziński; godz. 10.30 boisko Wima, Wima — Arko, ob. Woźniakowski; godz. 18 boisko Wima, Milic. KS — PKS, ob. Hanysz; godz. 10.30 boisko DKS, Trauwajarzy — Boruta, ob. Walczak M.; godz. 18 boisko DKS, Skra — OSP Główno, ob. Marciniak; godz. 10.30 boisko Podgórze, Milic. II — Zryw, ob. Górecki Stanisław.

29. 6. godz. 10.30 boisko Pabianice, TUR — Zryw, ob. Hanysz; godz. 18 boisko Pabianice, Dobrzyńska — KS 6 II, ob. Kolasieński; godz. 8.30 boisko Zgierz, Włókniarz II — Przebój II, ob. Ekler; godz. 10.30 boisko Zgierz, Włókniarz I — Przebój I, ob. Grabowski; godz. 18 boisko Zgierz, Boruta II — TUR Ozork., ob. Plekarski; godz. 18 boisko Konstantynów, TUR — TUR (Zgierz), ob. Paluga; godz. 10.30 boisko Zd. Wola, Metalowiec — PTC III, ob. Kowalczyk; godz. 18 boisko Zd. Wola, TUR — Zryw Pab., ob. Błaszczyski; godz. 18 boisko Koluski, ZZZ — KS 6 (Zd. Wola), ob. Okołowicz;

godz. 18 boisko Koluski, ZZZ — Zryw (Aleks.), ob. Kapczyński; godz. 18 boisko Ozorków, Zryw — Zryw (Konst.), ob. Górecki Jan, godz. 10.50 boisko Tęcza, Płomowiec — Tęcza, ob. Zawierucha; godz. 18 boisko I-kape, I-kape — Zryw (Brzeziny), ob. Krysiak; godz. 10.30 boisko Ruda Pab., Naprzód — Czotenko, ob. Rosiak; godz. 10.30 boisko Konstantynów, Sokół jun., ob. TUR jun., ob. Rzęsa; godz. 16 boisko Zgierz, Boruta jun. — Zjedn. jun., ob. Plewiński.

29. 6. godz. 10.30 boisko Arko, Arko jun. — ŁKS jun., ob. Gryniowski; godz. 8.30 boisko Wima, Widzew jun. — Wima jun., ob. Okołowicz; godz. 10.30 boisko ŁKS II — ZZZK jun. — PKS jun., ob. Thiel; godz. 10.30 boisko Park Ludowy, Zryw jun. — Włókniarz jun., ob. Górski;

2. 7. godz. 18.30 boisko Park Ludowy, TUR jun. — Arko jun., ob. Wiński; godz. 18.30 boisko Zjednoczone, Zjedn. jun. — Sokół jun., ob. Walczak M.; godz. 18.30 boisko Pabianice, PTO jun. — ŁKS jun., ob. Szperling; godz. 18.30 boisko Wima, Wima jun. — Włók. jun., ob. Kowalczyk; godz. 18.30 boisko ŁKS II, ZZZK jun. — Zryw jun., ob. Otto; godz. 18.30 boisko DKS, Bieg jun. — Widzew jun., ob. Romanowski.

Zawody towarzyskie:
30. 6. godz. 18.30 boisko Zjednoczone, Warta — Zjedn., ob. Romanowski; godz. 17 boisko WKS, Cenr. Szk. — Ofic. Kwat., ob. Olejnik.

29. 6. godz. 15 boisko Wima, Pocztowiec Wr. — Pocztowiec Ł., ob. Sikorski Marian.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych na zawody ŁKS — Warta ob. Trawkowskiego i Szytenheim.

Runda się kończy

Na półmetku rozgrywek o wejście do klasy państwowej

Poza meczem łódzkim ŁKS — Warta odbędzie się dalszych 12 spotkań o wejście do lgi. Gospodarzy podajemy na miejscu pierwszym.

W nawiasach podajemy miejsce zajmowane w ostatniej tabeli.

Grupa I
Polonia Świdnica (7) — Motor (9)
Skra (6) — Ognisko (8)
Wisła (1) — Szombierki (4)

Polonia W-wa (2) — KKS Poznań (5).

Grupa II
Pomorzanin (4) — ZZZK Łódź (8)

Gedania (7) — Cracovia (2)
R. K. U. (5) — Grochów (10)
Radomiak (6) — Orzeł (9)
Rymer (3) — AKS (1)

Grupa III
Garbarnia (4) — Tęcza (3)
Lublinianka (5) — WMKS (6)
KKS Olsztyn (7) — Czujaw (8).

Przeciw teamowi Widzew-Zjednoczone

Warta gra w poniedziałek

W poniedziałek 30 bm. piłkarze poznańskiej Warcie rozegrają towarzyskie spotkanie z kombinowanym zespołem Widzew — Zjed-

noczone. Łodzianie wystąpią w składzie następującym: Uptas, Słaby, Riedel; Bajan, Urban, Rączko; Stempel, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl, Sikorski.

Jak widać z zestawienia, postanowiono zachować cały niemal napad Widzewa, wychodząc ze słusznego założenia, że ta formacja jest o wiele słabsza w zespole Zjednoczonych. Nie jesteśmy pewni czy w linii pomocy Rączko jest lepszy od Wochny, ale ponieważ zawodnik Widzewa wyznaczony został do rezerwy, można będzie dokonać ewentualnie wymiany.

Cieszymy się bardzo, że Widzew i Zjednoczone korzystają z pobytu dobrej drużyny, jaką jest bez wątpienia Warta. Na tle takiego przeciwnika można w najlepszym sposób zbadać własne umiejętności. Szczególnie potrzebne to jest Widzewowi przed jego startem w rozgrywkach o wejście do lgi. Z zainteresowaniem oczekujemy próby sił napadu widzewiaków, który będzie musiał forsować dobre formacje defensywne Warcie. W sposób jeszcze wyraźniejszy niż dotąd będziemy mieli możliwość stwierdzić w jakim stopniu ten napad ma szanse nastrzelania odpowiedniej do awansu ligowego ilości bramek w bojach o wejście do lgi.

Mecz rozegrany zostanie na boisku Zjednoczonych. Początek o godz. 18.30.

Sprostowanie

W zamieszczonym w dniu wczorajszym komunikacie Zarządu Ł. O. Z. P. N. wkradła się pomyłka. Tytuł powyższego komunikatu brzmieć winien: Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N., Komunikat Zarządu Ł. O. Z. P. N. Nr. 5, a nie jak podano omyłkowo: Komunikat kapłana związkowego Nr. 3.



— Może gdybym wtedy w hotelu pozwoliła panu na to, czego pan chciał, miałabym w tej chwili w panu sojusznika... Jeśli jest to nieodzowne konieczne, by skłonić pana do powzięcia tej decyzji...

Nie odpowiedział. Sądził, że chyba źle ją zrozumiał. Wówczas zrozpaczona rzuciła:

— Proszę mi zwrócić te papiery!

— Poco?

— To moja rzecz! Proszę mi je oddać!

Renaud wziął leżący na stole plik dokumentów. Machinalnie rozchylił arkusze. Rzuciła się gwałtownie, wyrwała mu je z rąk i poczęła drzeć na drobne kawałki. Szło jej to opornie, gdyż papier był gruby i moeny. Pracowała z wysiłkiem, który uwidocznił się w naprężeniu ramion i biustu.

— Czy mam pani dopomóc?

Renaud nie ruszy się z miejsca. Wiedział dobrze,

że dowodów mu teraz nie braknie, że jego agent z Hawru, którego jeszcze dziś wieczorem zawiadomi telefonicznie zrobi w tej sprawie, co będzie należało. Gdy tylko zadał to bezczelne pytanie, rzuciła mu w twarz całą garść strzępków, które momentalnie opadły na stół.

Spoglądał na nią z ową chłodną drwiną, którą mężczyźni dręczą obojętnie im kobiety.

— Czy ulżyło to pani? — spytał spokojnie.

Pochyliła się nad stołem i z zębami, odsłoniętymi w szalenie gniewu, który wykrzywił jej usta, zawołała:

— Jest pan podłym tehrzem! Chodzi panu tylko o pieniądze, o wielki zarobek! Z chwila, gdy pan otrzyma swe pieniądze, inni mogą sobie robić, co im się podoba, mogą nawet zdychać! Trzeba mnie było uprzedzić, że mogę leżeć na pana tylko za odpowiednim napiwkiem! Otrzymałby go pan ode mnie i mógł dołączyć do zarobków, jakie przynosi panu jego statki! Miałby pan podwójny zysk!

Odczochła już. Otwierała drzwi, gdy Renaud rzucił chłodno:

— Proszę nie sądzić, że jest pani pierwszą z osób, którym uratowałem życie, a która obraża mnie na odchodnym!

Słowa te ogodziły ją. Owróciła się. Kapitan ustał i układał szmatki papierów, które cisnęła mu w twarz. Gwałtowność jej gniewu odwróciła

na chwilę jego myśli od głębokiej troski, jaką przeżywał. Wracal do niej powoli innymi drogami, przypominając sobie o innych przykrościach, które dotychczas dumnie odrzucał od siebie.

— Proszę nie sądzić, że to pani wymyśliła słowa, które rzuciła mi pani przed chwilą — powiedział. — Słysze je przy każdej akcji ratowniczej... I ja i moiich trzydziestu ludzi! Rzykujemy żyć, by uratować innych. Ci inni oprócz wdzięczności są nam potem winni jeszcze i pieniądze. Ratujemy ich przecież za darmo, podpyliwamy po nich do tonącego wraku, tracimy na to nieraz cztery, pięć dni na morzu, podczas których nie jemy i nie śpimy... Mokniemy i marzniemy, a każdy obrót śruby grozi nam śmiertelnym niebezpieczeństwem. Gdy wreszcie dopływamy do rozbitków zużywamy, rzucając im linę holną więcej energii i siły niż trzebaby wywicznej załodze do objechania wo koło świata. Ratując ich, tracimy własnych ludzi, nie którzy giną, inni zostają ranni, szalupy nasze ulegają rozbiciu... Jeśli droga w pierwszą stronę trwa pięć dni, to powrót przeciąga się do dwóch tygodni, podczas których nie ma się ani chwili wytchnienia. Nasz ludzkie włoka się na czworakach, mają poranione do krwi ręce, powyrwane paznokcie, są napół żywi, a przecież do końca sumiennie wypełniają swój obowiązek, gdyż przysięgli, że dociągną do bulwaru wrak i wszystkich znajdujących się na nim rozbitków.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasieńskiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczynskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Fabianicka).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj punktualnie o godz. 19-tej głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojas „Celestyna” w reżyserii L. Schillera, dekoracjach i kostiumach Wł. Daszewskiego, w opracowaniu muzycznym T. Kiesewettera, z udziałem orkiestry Łódzkiej pod dyr. E. Wejmiana w obsadzie, którą tworzą: J. Chojnacka, B. Bronowska, I. Krasnowiecka, J. Gosławska, H. Koronówna, Z. Ruchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, Wł. Kaczmarek, K. Dejmek, Z. Szymanski.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR TUR

Dzisiaj o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shawa „Profesja Pani Warren”, w której znakomity pisarz z właściwą mu pasją atakuje obłudną etykę pruderyjnego „wyższego towarzystwa” angielskiego; ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukaże się na deskach Teatru TUR w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Rybkowskiego, z udziałem: E. Kuniny, J. Pollakówny, H. Kosobudzkiej, St. Daczyńskiego, St. Srodky, J. Maliszewskiego, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

TEATR TUR

Dzisiaj, 28 czerwca o godz. 14 min. 30 i dnia 29 czerwca o godz. 11 min. 30, odbędzie się popis publiczny absolwentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi.

Passé-partout Teatru TUR na popis nieważne.

TEATR LETNI „BAGATELA”

Dzisiaj, sobota premiera komedii R. Niewiarowicza z piosenkami Z. Gozdawy i W. Slepnia „Ich Dwóch” z udziałem: A. Dymy, Haliny Ochalskiej, Henryki Stankiewicz, Edwarda Dziewonskiego, Jerzego Pichelskiego i Leopolda Sadurskiego.

Dekoracje Marian Stepień. Przy fortepianie: Franciszka Leszczyńska i A. Markiewicz.

Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19-tej największa romantyczna operetka F. Lehara „Kraina uśmiechu” w reżyserii B. Horskiego. Udział biorą: M. Slaski, H. Makowska - Modrzyńska, K. Chorzewski, K. Koszela, H. Labuński, S. Piasecka, A. Sawin oraz cały zespół artystyczny, chór, balet i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Choreografia w układzie J. Cieśliskiego. Oprawa sceniczna J. Galewskiego i E. Grajewskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.30 najwesejsza komedia G. B. Shawa „Żołnierz i Bohater” z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejuniowicza, Wandy Luczyńskiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Zukowskiego. Kasa czynna od godziny 11—13 i od 15. Tel. 123-02.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanego towarzysza, drogiego przyjaciela i szlachetnego człowieka Roberta Froehlichera składają na Tow. Uniwersytetu Robotniczego: Stanisława Woszczyńska — 1000 zł. Ewa i Roman Garciey — 1000 zł.

RADIO

14.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. — Wyk.: T. Czajkowska — śpiew, F. Leszczyńska — fortep., 14.20 (Ł) D. c. opowiad. dla dzieci „Kubus Puchatek” wg. A. Milne'a tłumacz. I. Tuwim, 14.35 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 14.55 Kronika i kom., 15.00 Koncert szkolny, 15.25 Z życia kultury, 15.30 Skrzynka techniczna, 15.40 „Morze nasze morze” — aud. z okazji „Święta Morza”, 16.00 Dzieńnik, 16.12 „W walce o zdrowie”, 16.17 Aud. rozrywkowa, 17.00 „Tu mówi Gdańsk”, 17.15 „Przy sobocie po robocie”, 18.45 Aud. dla wsi, 18.55 Pog. gospodarcza, 19.05 „Z zagadnień świata pracy”, 19.15 (Ł) „Przebieg muzyczny” w oprac. Mgr. M. Drobniera, 19.25 (Ł) Rezerwa, 19.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 20.02 Dzieńnik, 20.30 „O stylach”, 21.00 (Ł) Słuchow. pt. „Dziękuję ci kapitanie” — fragm. książki A. Fiedera, w radiof. Z. Zawadzkiej, w reż. Z. Kopalki, 21.25 „Nasze pieśni” — pieśni F. Rybickiego, 21.45 Aud. rozrywkowa — „W Sopocie sto porciech”, 22.00 „Popioły” S. Zeromskiego, 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.25 (Ł) Koncert życzeń (cz. III), 23.57 (Ł) Program lokalny na jutro.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani:

28.6.1947 r.

Koło przy firmie J. Strzelczyk, ul. Rzgowska Nr 32, godz. 13-ta — tow. Pienkowski Eugeniusz.

Dzielnica „Nowe Żołno”, ul. Płatowcowa Nr 7, godz. 18-ta — tow. prok. Lewiński Jerzy.

Nowi fachowcy radiotechnicy

(h)Dn. 28 czerwca br. w świetlicy Państwowej Wytwórni Radiotechnicznej w Łodzi, przy ul. Łomżyńskiej 8/12, im. gen. Karola Świerczewskiego odbyło się zakończenie czeladniczego i mistrzowskiego kursu radiotechnicznego. Kurs zorganizowany był na podstawie zarządzenia Min. Przemysłu i posiadał dwa równoległe poziomy: czeladniczy i mistrzowski. Wykłady prowadzili czterech inżynierów — specjalistów. Świadectwa otrzymało 26 mistrzów i 18 czeladników.

Zapisy na Politechnikę

Zapisy na I rok studiów rozpoczyna się dn. 18 sierpnia i trwać będą do dnia 6 września 1947 r., natomiast zapisy na Kurs Wstępny trwać będą od dn. 10 września do 27 września 1947 r.

Szczegóły będą podane w ogłoszeniu w Sekretariacie Politechniki Pl. Zwycięstwa (Wodny Rynek).

Rozpoczęcie roku akademickiego wyznaczone jest na dzień 4 października 1947 r.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4

ŁÓDŹ — ul. Senatorska Nr 6

poszukują:

1 KRESLARZA do Wydz. Ruchu

i KOWALA

i BLACHARZA

TKACZY.

Osobiste zgłoszenia w Wydziale Personalnym Zakładu w godzinach od 8-ej do 14-ej.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski wzywa przedstawicieli kół szkolnych OM TUR w Łodzi do stawienia się w dniu dzisiejszym o godz. 17.30 w sekretariacie.

Z życia ZNMS

Dnia 29.6. b. r. o godz. 10 w lokalu Dzielnic PPS Śródmieście — Lewa, odbędzie się wręczenie legitymacji ZNMS-owcom, słuchaczom roku wstępnego. Zapraszamy członków i sympatyków.

ŁÓD

w DUŻEJ ILOŚCI do SPRZEDANIA.

Oferty pod „ŁÓD” składać w Administracji „Kuriera Popularnego”

Rozwiązać mit o „złych zawodach”

Dlaczego nie poddaje się kandydatów badaniom psychotechnicznym?

(T) Chcemy jeszcze raz powrócić do zagadnienia szkolnictwa zawodowego w Łodzi. Warto to uczynić, ponieważ obserwujemy na terenie naszego miasta formalny run na szkoły zawodowe i to głównie na niektóre typy szkół, dające możliwości wcześniejszego zarobkowania. To nastawienie nie jest słuszne. Ten pęd jest szkodliwy dla interesów naszego życia gospodarczego, któremu brak fachowców.

KRYTYKA JEST POTRZEBNA...

Powstaje pytanie, kto powinien to zrobić? Można — rzecz jasna — krytycznie odnieść się do owego pędu samej młodzieży czy rodziców, pragnących dać swoim dzie-

ciom taki czy inny „dobry” zawód, trzeba robić w tej dziedzinie propagandę, ale to wszystko nie wyczerpuje problemu naturalnej selekcji sił do różnych zawodów. W zasadzie należy do zawodów kierować młodzież przez znany już szeroko i stosowany zagranicą system poradni zawodowych. U nas przecież również taka poradnia istnieje, a bodaj czy nie kilka miesięcy temu mówiło się o otwarciu jeszcze jednej wielkiej pracowni zawodowej, przez którą przechodziła by młodzież ostatek klas szkół powszechnych i w ogóle ludzie, pragnący nauczyć się nowych zawodów. Projekt owej poradni i pracowni zawodowej mówił o wprowadzeniu obowiązku badań psychotechnicznych młodzieży przed opuszczeniem przez nią murów szkoły powszechnej, tak, aby mogła ona wybrać odpowiedni kierunek dalszej nauki i sposobie się do najbardziej odpowiadającego jej

możliwościom i zdolnościom zawodowym.

„ALE GDZIE SĄ PORADNIE?”

Gdzie jest ta pracownia? Czy właśnie nie taka instytucja winna uświadamiać młodzież o potrzebach kraju i radzić, jaki ma wybrać zawód? Gdyby taka instytucja sprawnie pracowała, z pewnością młodzież kierowała by swe kroki równomiernie do różnych szkół zawodowych i nie było by dysproporcji o jakich mowa na wstępie.

Teraz jest już oczywiście za późno. Władze szkolne, chcąc zachęcić młodzież do nauki zawodu, złożyły — i słusznie — wszelkie egzaminy wstępne, zadowolając się przedstawionym przez kandydata świadectwem szkolnym. Ale na przyszłość trzeba będzie bezwzględnie wszystkich kandydatów obowiązkowo przepuszczać przez filtr poradni i badań psychotechnicznych.

Run na szkoły zawodowe jest zrozumiały. Młodzież nasza garnie się do nich, bo one posiadają ten walor, że ucząc praktycznego fachu, nie pozbawiają jednocześnie możliwości kontynuowania nauki ogólnej w dowolnym kierunku, że otwierają przez absolwentami nie tylko wrota liceów ogólnokształcących, ale nawet i uczelni wyższych.

Łodzianie nie poskąpili grosza na cele oświatowe

(a) Na ogólnym posiedzeniu łódzkiego Komitetu Oświatowego ogłoszono sprawozdania z przebiegu „Święta Oświaty” na terenie Łodzi.

Jak wynika ze sprawozdań na terenie Łodzi w ciągu maja br. zebrano na cele oświatowe 662.309 zł. Po odliczeniu kosztów organizacyjnych, które wynosiły ok. 20 tys. zł. do kasy wpłynęło 642.677 złotych.

Z sumy tej 75 proc. przekazano na Miejską Bibliotekę Publiczną w Łodzi, pozostałe 25 proc. natomiast na biblioteki szkolne.

Najwyższy udział w zbiorce wzięła młodzież szkół powszechnych, która zebrała z rozsprzedaży nalepek i zbiorów na listy ponad 300 tys., w dalszej kolejności idą zbiorci uliczne, zorganizowane przez społeczeństwo Łodzi oraz kursy wieczorowe dla dorosłych.

Jak widać więc społeczeństwo łódzkie docenia znaczenie oświaty w Polsce i nie skąpi ofiar na jej krzewienie. Jedynym odłamem, który nie stanął na wysokości zadania jest kupiectwo, które zebrało z rozsprzedaży nalepek 2.300 zł.

Ostatni dzień nauki

Dzisiaj zakończenie roku szkolnego

(t) Dzisiaj zakończone zostaną zajęcia we wszystkich szkołach powszechnych, gimnazjach i liceach. Zgodnie z tradycyjnym, dorocznym zwyczajem wszędzie obchodzone będzie uroczyste zakończenie roku szkolnego 1946-47.

W szkołach powszechnych i średnich, w obecności delegatów władz szkolnych i kół rodzicielskich nastąpi rozdanie świadectw

szkolnych. Nadto w liceach, wobec zakończenia egzaminów dojrzałości, rozdane będą abiturientom matury.

Uczniowie i uczennice zbiorą się następnie w swoich klasach, aby pożegnać się ze swymi nauczycielami i wychowawcami, zanim rozpoczną się dwumiesięczne wakacje letnie.

Spekulacja zapalnikami jednak się nie opłaca

(a) Podczas gdy na terenie Łodzi i nieomalże całego województwa spekulacja zapalnikami została całkowicie opanowana i nabycie tego artykułu nie następuje żadnych trudności, na terenie Radomska znaleźli się kupcy, którzy wierzą, że tworzenie zapasów zapalników jest pożyteczne, względnie, że pobieranie cen wyższych niż ustalone przysporzy im majątku.

W czasie ostatniej kontroli przeprowadzonej przez Delegaturę Komisji Specjalnej, ośmiu nieuczciwych kupców: Kaczmarek Józef,

Mazur Eugeniusz, Mokrzycki Zygmunt, Jańczyk Zygmunt, Kulka Adam, Czech Zenon, Taranek Franciszek, Buchardowa Jadwiga ukaranych zostało grzywną od 3 do 15 tys. zł.

Z OKAZJI IMIENIN P. DYR. WŁADYSŁAWA KAŁUŻNEGO — ZAMIAST KWIATÓW OFIARUJĘ ZŁ 2.000,— NA SIERTOTY PO POLEGŁYCH I ZAMORDOWANYCH W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH H. CH.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

w ŁODZI — ul. 6-go SIERPNIA Nr 4

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i ZAINSTALOWANIE TELEFONICZNEJ CENTRALI AUTOMATYCZNEJ 70—100 NUMERO. WEJ, przystosowanej dla 10 linii miejskich, wraz z kompletnym wyposażeniem, przelącznicą, prostownikiem i t. d. Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia 4, III piętro, pokój 28.

Prosimy o przystanek

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej w swoim czasie pozmieniała w naszym mieście część przystanków tramwajowych. Jedne w ogóle skasowała, inne ustanowiła na nowych miejscach. Główna zasada, którą kierowano się, wprowadzając te zmiany, była niewątpliwie wygoda pasażerów i względnie natury bezpieczeństwa. I tak na przykład zniesiono przystanki tramwajowe na najbardziej ruchliwych skrzyżowaniach ulicznych, jak przy zbiegu Piotrkowskiej i Narutowicza, Piotrkowskiej i A. Struga oraz przed Grand Hotelem, przesuwał je o kilkanaście metrów dalej, lub na jedną z przecznic. Ale przy tym — jak zaznaczyliśmy — zlikwidowano niektóre przystanki, biorąc pod uwagę zbyt małą między nimi odległość i dając do zwiększenia szybkości przejazdu. Taki los spotkał przystanek tramwajowy przy zbiegu ul. Południowej i Piotrkowskiej. Jadąc od strony Placu Reymonta — tramwaje, po przystanku na rogu Jaracza i Piotrkowskiej, zatrzymują się dopiero na Placu Wolności. Do tej zmiany, choć upłynęło wiele czasu, łodzianie nie zdążyli przyzwyczaić się.

Grupa czytelników w liście skierowanym do naszej redakcji zwraca uwagę na następujące istotne okoliczności:

Na Placu Wolności, który przed laty był najbardziej ruchliwym punktem Łodzi, obecnie nikt nie wsiada do tramwaju. Plac ten nie posiada już dziś tego znaczenia co dawniej z tej prostej przyczyny, że nie mieści się już tam magistrat, do którego wydziałów codziennie udawało się tysiące ludzi. W gmachu ratusza znajduje się archiwum miejskie i resorty, niezwiązane specjalnie z przyjmowaniem interesantów. Kto obserwuje miasto, musiał zauważyć, że gdy tramwaj zatrzymuje się przed kościołem na Pl. Wolności, przeważnie wszyscy wysiadający wracają się w kierunku ulic Południowej i Zawadzkiej, gdyż w tej okolicy skoncentrowanych jest kilka ważnych urzędów, jak OUL, Urząd Hipoteczny, oddział poczty, biura Wydziału Opieki Społecznej, „Spółem” itp. O ile, w innych punktach Łodzi przesuwanie przystanków odbyło się z korzyścią dla mieszkańców o tyle zmieszenie przystanku przy ul. Południowej (bo na przeciwko przy zbiegu ul. Próchnika, w kierunku z Pl. Wolności do Pl. Reymonta istnieje nadal) — stwarza dla wszystkich pewne trudności. Przystanek należy przywrócić — oto tenor wypowiedzi, skierowanej za naszym pośrednictwem pod adresem dyrekcji Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Prosimy o ten przystanek, nie mając nie przeciwko skasowaniu przystanku na Pl. Wolności.

Państwowe Uzdrowiska Dolnośląskie

Nowoczesne URZĄDZENIA LECZNICZE.

Domy Zdrojowe — Pensjonaty — Sanatoria
Rozrywki — Sporty — Turystyka.

Ryczałty pensjonatowe:
od zł 500—550 dziennie,

dla świata Pracy:
od zł 400—450 dziennie.

PROSPEKTY w „ORBISIE”
(K. 863)



ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W ŁODZI,
WYDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie **INSTALACJI OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO**
i **SIECI** w starej Parowozowni i Warsztatach Mechanicznych
na stacji **KUTNO — AZORY**.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Elektrotechnicznym,
dnia 16 lipca 1947 r., o godzinie 10-tej rano.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem
w Kasie Dyrekcji.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Słupy
kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można
otrzymać w Wydziale Elektrotechnicznym.

Termin wykonania podać w ofercie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unie-
ważnienia przetargu bez podania powodu.

DYREKCJE GIMNAZJUM I LICEUM PRZEMYSŁOWEGO
FABRYK PRZEMYSŁU METALOWEGO W ŁODZI
ogłaszają zapisy

do Gimnazjum Przemysłowego i Liceum Przemysłowego w Łodzi,
dla chłopców i dziewcząt na rok szkolny 1947/48.

Warunki przyjęcia:
Do klasy I Gimnazjum Przemysłowego ukończony 15 rok życia, ukoń-
czona 8 względnie 7 klasa Szkoły Powszechnej, złożenie egzaminu wstępnego.
Do klasy I Liceum Przemysłowego: ukończony 18 rok życia, ukończona
Gimnazjum Przemysłowe, Szkoła Przemysłowa, względnie Publiczna Szkoła
Zawodowa — Dokształcająca, złożenie egzaminu wstępnego.

Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne
oraz własnoręcznie napisany życiorys.

Wpisy przyjmuje Sekretariat Szkół: Łódź, ul. Wigury 21, codziennie od
godziny 9-ej do 13-ej, w dniach od 27 czerwca do 5 lipca 1947 r. włącznie.

Egzaminy wstępne 8 i 9 lipca br.

TEATR LETNI „BAGATELA” PIOTRKOWSKA 94

DZIS, sobota PREMIERA KOMEDII
R. Niewiarowicza z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia
„ICH DWÓCH”

Z udziałem: A. DYMSZY,
Haliny OCHALSKIEJ, Henryki STANKIEWICZ, Edwarda DZIE-
WONSKIEGO, Jerzego PICHELKIEGO i Leopolda SADURSKIEGO.

Dekoracje: Marian Stępień.

Przy fortepianach: Franciszka Leszczyńska i A. Markiewicz.
Kasa czynna cały dzień. Telefon 272-79.

Przetarg

TOWARZYSTWO UNIwersytetu ROBOTNICZEGO
Zarząd Wojewódzki w Łodzi — ul. Piotrkowska Nr 243

ogłasza przetarg nieograniczony
NA PRZYŁĄCZENIE WODOCIĄGU DOMU
ul. PIOTRKOWSKA Nr 243
DO MIEJSKIEJ SIECI WODOCIĄGOWEJ.

Plany na przyłączenie można oglądać oraz słupek kosztorys
otrzymać w sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego T.U.R. ul. Piotrkowska
Nr 243, tamże należy nadsyłać oferty w zalakowanych kopertach
z napisem: „Oferta na przyłączenie do miejskiej sieci wodociągowej”
do dnia 5 lipca 1947 r.

Zarząd Wojewódzki T.U.R. w Łodzi, zastrzega sobie prawo
dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

PRZETARG

Dyrekcja Zjednoczenia Ogólnopolskiego Przemysłu Guzikarskiego
i Pokrewnego w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr 53 — ogłasza przetarg
na **NAPRAWĘ I UZUPEŁNIENIE CENTRALNEGO**
OGRZEWANIA BIUR ZJEDNOCZENIA.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Wydziale
Gospodarczym Zjednoczenia, który udzieli bliższych wyjaśnień.

Termin otwarcia ofert w dniu 7 lipca b. r.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo wolnego wy-
boru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	do 100 mm	zł 30,—	za 1 mm szpalty
	od 101 do 200 mm	zł 40,—	za 1 mm szpalty
	powyżej 200 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
W tekście	do 100 mm	zł 40,—	za 1 mm szpalty
	od 101 do 200 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
	powyżej 200 mm	zł 60,—	za 1 mm szpalty
Nekrologi	do 50 mm	zł 25,—	za 1 mm szpalty
	od 51 do 100 mm	zł 35,—	za 1 mm szpalty
	od 101 do 150 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
	powyżej 150 mm	zł 75,—	za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,—	za wyraz
	handlowe	zł 25,—	za wyraz
	złuby	zł 20,—	za wyraz
	poszukiwanie posad	zł 10,—	za wyraz
	W niedzielę i święta 30 procent drożej.		Minimum 10 słów.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
ul. DASZYŃSKIEGO 58

POSZUKUJE:

REFERENTA

do
DZIAŁU KREDYTÓW BANKOWYCH.

Podanie wraz z życiorysem kiero-
rować należy do Wydziału Perso-
nalnego, II piętro, pokój Nr 79.

ŁÓD SZTUCZNY
(nigieliczny)

po zł 3,— za 1 kg **SPRZEDAJE**

PAŃSTWOWY BROWAR
„ŁÓDZKI ZDRÓJ”
w ŁODZI, ul. M. NOWOTKI 34/36.

Sprzedaż odbywa się tylko
w godzinach od 8-ej do 10-ej.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE Nr 2
w Łodzi — Al. Kościuszki Nr 23/25

zatrudnia od zaraz:

1. KIEROWNICZKĘ SZWAJNI,
2. MECHANIKĄ na maszyny szwalnicze,
3. MAJSTRĄ na maszyny wor-
kowe,
4. ŚLUSARZĄ na maszyny dzie-
wiarskie,
5. TOKARZĄ.

POSZUKUJE SIĘ

rutynowanej **SEKRETARKI** ze
znajomością języka angielskiego.

Warunki według umowy.

Oferty pod „Mopexas” „Wiedza”
Łódź — ul. Piotrkowska Nr 70.

Czytajcie
„POBUDKĘ”

HUMOR—WODA—PLAŻA

W OSRODKU SPORTU WODNEGO W PARKU LUDOWYM,
w dniu 29 b. m., o godzinie 17-ej — wystąpi ulubieńczy Łodzi:

MORAWSKA WACIA
KRYNICZANKA ZIUTA
SZWAJCER HENRYK
BARSKI JERZY
ze swoim najświetniejszym repertuarem.

Akompanuje:
SUCHOWSKI MARIAN.

Cena wstępu na plażę normalna.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowa-
dzenie okresowej dezynfekcji aparatów telefonicznych, znajdujących się
we wszystkich biurach Zarządu Miejskiego.

Bliższe informacje oraz słupek kosztorys otrzymać można w Wydziale
Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od
9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu słupego w zalakowanej
kopercie z napisem: „Oferta na przeprowadzenie dezynfekcji aparatów te-
lefonicznych”, należy składać do dnia 2 lipca 1947 r. do godziny 9-ej rano,
gdzie również w tym samym dniu, o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami, w wysokości 3% od sumy
zaofiarowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta
Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, bez względu
na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 27 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na naprawę
i pokrycie ceratą 12 sztuk leżanek-kozetek dla zakładów kąpielowych.

Bliższe informacje oraz słupek kosztorys otrzymać można w Wydziale
Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14 w godzinach od
9-ej do 13-ej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu słupego w zalakowanej
kopercie z napisem: „Oferta na naprawę i pokrycie ceratą 12 sztuk leża-
nek” należy składać do dnia 2 lipca 1947 r. pod wyżej wskazanym adre-
sem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-tej nastąpi otwarcie
ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami, w wysokości 3% od sumy
zaofiarowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta
Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy, bez względu
na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 24 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta sprzedaje większą ilość nawozu komposto-
wego. Bliższych informacji udziela Z. O. M. Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 63,
tel. 174-14.

Łódź, dnia 25 czerwca 1947 r.

Zakład Oczyszczania Miasta.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych wydzierżawi pozostałe sady
w majątkach Łagiewniki i Zubardz, położone na terenie Wielkiej Łodzi.
Przetarg ustny nastąpi w dniu 1 lipca rb. o godz. 12-ej w biurze Dy-
rekcji — Łódź, Pabianicka 47.

Łódź, dnia 27 czerwca 1947 r.

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr S. ŻURAKOWSKI specjalista chor-
b skórnych, wenerycznych i mocz-
ciowych — powrótł. Piotrkowska
Nr 33, godz. 12—1 i 3—5,30. —7069

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT
specjalista chorób skórnych i wene-
rycznych, Piotrkowska Nr 106.
Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — cho-
roby kobiece, ul. Traugutta 9, III p.
powrótł.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby
uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6.
Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel.
101-50. —1453

Dr J. VOGEL, specjalista chorób
kobięcych i akuszerii. Przyjmuje ul.
Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA. Spe-
cjalistka chorób skórnych, wene-
rycznych u kobiet, kosmetyka lekar-
ska, Piotrkowska 33, godzina 12—1
i 3—5½.

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Fil-
powlcz - Urbańska, ul. Daszyńskiego
30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje
od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

DR. MED. M. ZAURMAN, specja-
lista chorób skórnych i wene-
rycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Na-
wrotł 8, tel. 129-39.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotr-
kowska 3. Porady ambulatoryjne i
domowe lekarzy specjalistów. Ana-
lizy, Piotrkowska 3, tel. 216-48, go-
dziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

KUPIE GREMPPEL 150 cm do wy-
robu waty. Oferty pod „Grempele”
—7191

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI elektrykonterzy na
instalacje światła i siły. Zgłoszenia:
Ozorków, Rynek 12. —7199

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legity-
mację członkowską P. P. S. na na-
zwisko Karolaka Paulina, wieś Woł-
ny. —7198

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę
rejestracyjną RKU — Skierniewi-
ce, Starzec Stefan, Święte Łaski.
—7201

UNIEWAŻNIAM skradzione 2 legi-
tymacje tramwajowe serii A i B.
palcówkę, legitymację partyjną PPS
na nazwisko Rzepecki Tomasz, Fel-
sztyńskiego 33. —7200

Różne

DWIE PANIENKI, które znalazły
moje dokumenty osobiste proszone
są o podanie swych adresów. Stefan
Sołtyśiak, Zduńska Wola, Szadkow-
ska 24. —7202

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY:

Redakcja:	Administracja:
Redaktor naczelny 130-46	Dyrektor admin. 257-93
Sekr. Red. 144-18	Sekretariat admin. 136-91
Redaktor dyżurny	Prenumerata, kolportaż
Redaktor działów 257-94	kasa 261-93
Centrala 130-46	Ekspedycja
	Dział ogłoszeń 256-37
	Rozdzielnia 272-57

NA MATURE gimnazjalną, licealną
i do różnych egzaminów przygo-
wuje doświadczony profesor. Bed-
narska 24 m. 18. —7197